

Zielińska, Hanna

Ivan Illich : rewolucjonista?

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania 12 (285), 123-130

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Hanna Zielińska

IVAN ILLICH — REWOLUCJONISTA?

Illich uważa obecne społeczeństwo za szkodzące człowiekowi, służące przeciwnym do indywidualnych interesów każdego członka społeczeństwa. Oś krytyki społecznej obraca się u Illicha wokół istnienia surowej struktury klasowej, nierównej dystrybucji dóbr, rozrośniętej biurokracji, rozprzestrzeniającej się akceptacji wartości społeczeństwa konsumpcyjnego. Instytucje, które człowiek tworzył w celu lepszej organizacji zaspokajania potrzeb człowieka i społeczeństwa, zaczęły kreować żądania niepotrzebnych towarów. W tym momencie przeszły — według Illicha — przez drugi przełom i stały się szkodliwe dla społeczeństwa. Stosując kryterium *convivialowości*¹ — organicznej radosnej wspólnoty pracy, zabawy, spotkania, Illich umiejscawia różne instytucje na spektrum sięgającym od instytucji manipulacyjnych — czyniących ludzi niewolnikami swoich towarów — do *organicznych* instytucji radosnej wspólnoty, które gwarantują ludziom wolność i autonomię. Te zapewniające ludziom wolność, równość i braterstwo to, na przykład: sieci telefoniczne, poczta, kanalizacja czy rynki publiczne: a te osaczające ludzi to, na przykład: szkolnictwo, opieka medyczna, system transportu czy nowoczesna pomoc biednym. Gdy nadejdzie kryzys:

Ludzie nagle uznają za oczywiste to, co teraz jest jasne dla nielicznych: że organizacja całej ekonomii z celem „lepszego” życia stała się głównym wrogiem dobrego życia².

Illich, prowadząc krytykę społeczeństwa przemysłowego, przeczuwa jego zbliżający się kryzys lub nawet załamanie.

Mogę tylko podejrzewać, jak załamanie społeczeństwa przemysłowego stanie się w końcu zagadnieniem krytycznym. Ale mogę poczynić raczej pewne stwierdzenia na temat środków prowadzących w nadchodzący kryzys³.

¹ *Convivial* — oznacza, z angielskiego, tyle co biesiadny, wesoły, towarzyski. Tu: organiczny.

² I. Illich, *Tools for Conviviality*, Harper and Row Publishers, Inc., 1973, s. 103.

³ Tamże, s. 102.

Dlatego też Illich sam pracuje nad koncepcją uratowania świata. Widzi możliwość zorganizowania społeczeństwa według kryterium *organiczności*. Termin *organiczność (convivial)* jest dla Illicha technicznym pojęciem dla opisanego nowoczesnego społeczeństwa, w którym narzędzia są „rozsądnie” ograniczone. Narzędzia, w rozumieniu Illicha, to nie tylko proste przyrządy, ale również duże elementy, silniki, elektrownie, a także produktywne instytucje, takie jak fabryki, wytwarzające „namacalne” towary (np.: płatki kukurydziane, prąd elektryczny), oraz systemy produkujące „niewidzialne” towary, takie jak: edukacja, zdrowie, wiedza, decyzje.

Wybrałem termin *conviviality* dla opisanego odwrotności przemysłowej produktywności. Moją intencją jest, aby oznaczał on autonomiczne i kreatywne stosunki między osobami, i stosunki ludzi z ich środowiskiem; aby oznaczał to w przeciwieństwie do uwarunkowanych odpowiedzi osób na żądania, czynione pod ich adresem przez innych i przez środowisko stworzone przez człowieka (*man-made environment*). Uważam, że *conviviality* oznacza indywidualną wolność realizowaną w osobistej niezależności i, jako taka, indywidualna wolność jest istotną etyczną wartością. Wierzę, że jeżeli „organiczność” (czy: radosna wspólnota) jest, w jakimkolwiek społeczeństwie, zredukowana poniżej pewnego poziomu, żadna ilość przemysłowej produktywności nie może efektywnie zaspokoić potrzeb, które kreuje u członków społeczeństwa⁴.

W wyjaśnieniu terminu *convivial* Illich przewiduje możliwość nieodpowiedniej interpretacji go przez czytelników, dlatego zastrzega się, że odnosi jego znaczenie wyłącznie do narzędzi. Natomiast w odniesieniu do ludzi bardziej adekwatny wydaje mu się być termin *austerity*. Przybliżając jego znaczenie odwołuje się do Tomasza z Akwinu i jego rozumienia cnoty prostoty i surowości (*austerity*). Oznacza ona — według niego — zdyscyplinowaną i kreatywną radość, przy wykluczeniu tylko tych przyjemności, które wywołują roztargnienie (rozprasza) lub działają destruktywnie na stosunki międzyludzkie. Jak widać z interpretacji podstawowych pojęć Illichowskie wezwanie do kulturalnej rewolucji zasadza się na bazie religijnych impulsów w rozumieniu zasadniczych cnót warty osiągnięcia w przyszłym społeczeństwie. Proponowana przez Illicha cnota prostoty i surowości ma dać świadomość człowiekowi, że rzeczy lub narzędzia mogą zniszczyć stosunki międzyludzkie, a wzmocnienie ich jest możliwe poprzez osiągnięcie ubóstwa i poprzez otwarcie się na drugiego człowieka. Illich po przeprowadzeniu krytyki różnorodnych instytucji współczesnego społeczeństwa i wskazaniu przyczyny ich zła przedstawia propozycję swojego wyobrażenia, co powinno te instytucje zastąpić. Opisuje on krótko środki, jakimi można by doprowadzić do tego typu społeczeństwa, które on przewiduje. Illich ogłasza rewolucję. Jest ona specyficzna, gdyż Illich wyklucza rewolucję polityczną jako nieskuteczną i pozostawiającą najpilniejsze problemy krajów nierozwiązane. W obecnej sytuacji — twierdzi Illich — rewolucja polityczna jest nieadekwatna, ponieważ nie atakuje źródła współczesnych

⁴ Tamże, s. 11.

chorób, którym jest struktura obecnych instytucji. Wielokrotnie Illich odwołuje się do niepowodzeń politycznych rewolucji w krajach socjalistycznych. Podaje za przykład Kubę, Rosję i Chiny, gdzie nie udało się wprowadzić socjalistycznych wartości autentycznej wolności, sprawiedliwości i równości ludzi. Dlatego rewolucja, którą proponuje Illich, ma charakter kulturalny. Illich nazywa ją alternatywnym programem, albo instytucjonalną lub kulturalną rewolucją.

Potrzebujemy alternatywnego programu, alternatywnego zarówno w stosunku do rozwoju, jak i do zwykłej politycznej rewolucji. Niech mi będzie wolno nazwać ten alternatywny program albo instytucjonalną, albo kulturalną rewolucją, gdyż jej celami jest transformacja zarówno publicznej, jak i osobistej rzeczywistości⁵.

Illichowska propozycja rewolucji odnosi się do wszystkich krajów i społeczeństw, bez względu na ich stopień rozwoju przemysłowego. Jednak asumptem do rozpoczęcia rewolucji jest przewidywane przez Illicha zagrożenie załamania się społeczeństwa przemysłowego, być może w sposób podobny do Wielkiej Depresji.

Nieuniknionym katastrofalnym wydarzeniem mógłby być kryzys cywilizacji lub jej koniec... Przewidywalna katastrofa będzie prawdziwym kryzysem — to znaczy okazją do dokonania wyboru — tylko, jeżeli w momencie jego wybuchu konieczne społeczne żądania będą mogły być efektywnie wypowiedziane⁶.

Rewolucja proponowana i przepowiadana przez Illicha ma mieć całkowicie pokojowy przebieg. W przewidywaniach Illicha dokona jej nie jakaś partia polityczna, klasa społeczna lub sekta, lecz wyborcza większość. Będą ją stanowili ludzie pochodzący ze wszystkich części i obecnych warstw społeczeństwa. Połączy ich równe rozpoznanie głębi kryzysu i świadomość korzyści własnej, wynikającej z akceptacji konieczności ustanowienia granic przemysłowego wzrostu. Stanie się to zgodnie z założeniem Illicha, że człowiek musi zacząć rozpoznawać naturalne granice, które muszą być ustanowione w odniesieniu do wszystkich ludzkich poczynań. Wyrzeczenie jest jedną z dominujących cech społeczeństwa *organicznej* rekonstrukcji. Sposób myślenia Illicha w tym zakresie wyraża się w argumentacji, że sprawiedliwe życie społeczne jest możliwe tylko po przyjęciu, jako obowiązkowego, *organicznego* sposobu produkcji, z jednoczesnym powszechnym wyrzeczeniem się nieograniczonego potomstwa, bogactwa i władzy. Illich uważa, że zarówno jednostkowe, jak i grupowe życie ludzi uzdrowi ponowne odkrycie wartości radosnej stateczności, wstrzemięźliwości i prostoty oraz surowości. Przyszłościowe społeczeństwo Illicha jest skromne i oszczędne w swojej masie. To społeczeństwo stanie się rzeczywistością, gdy jego członkowie dokonają politycznego wyboru.

⁵ I. Illich, *Celebration of Awareness*, Harper and Row Publishers, Inc., 1969, s. 180.

⁶ Illich, *Tools for Conviviality*, s. 105–106.

Alternatywą wobec menedżerskiego faszyzmu jest polityczny proces, w którym ludzie decydują, ile najwięcej można żądać z jakiegokolwiek niewystarczającego źródła; proces, w którym decydują się utrzymać limity przez dłuższy czas na relatywnie stabilnym poziomie, i przez które ustanowią premię za ciągłe poszukiwania nowych sposobów zyskiwania procentowo coraz większej liczby populacji, dla robienia ciągle więcej, coraz mniejszymi środkami⁷.

Dobrowolne wyrzekanie się, pełna samokontrola na wszystkich obszarach, radosna abstynencja w konsumpcji i użyciu narzędzi to zadania dla jednostek realizujących Illichowski „religijno”-rewolucyjny program naprawy świata. W koncepcji Illicha, społeczny, radykalny krytycyzm nakłada się na religijne prorokowanie i jest przekładany na chrześcijańskie cnoty. Argumentacja Illicha wskazuje, że to ewangelia wymaga dzisiaj dobrowolnego nałożenia ograniczeń na pewne technologiczne wymiary i na życie każdej jednostki. Ewangelia nakazuje, aby granice w społeczeństwie były ustanowione tak, by wystarczało dóbr dla wszystkich i jednocześnie było wystarczająco dla każdego. Ujawnia się tu ponownie religijny wymiar Illichowskiej rewolucji kulturalnej. W tym wypadku religijna wizja nie jest jasno wyłożona w *Tools for Conviviality*, książce przeznaczonej dla powszechnego odbiorcy. Jednak fundamentalność religijnej inspiracji jego myśli jest jasno przedstawiona w tekstach przeznaczonych dla bardziej ograniczonego kręgu odbiorców⁸, lub w wystąpieniach skierowanych do grup katolickich oraz jest łatwa do odczytania poprzez teologiczną naturę rozumowania Illicha⁹. Illich używa klasycznej negatywnej teologii (*apophatic logic*) do konstruowania swoich argumentów. Apofatyczna logika dokonuje stwierdzeń poprzez zaprzeczenie. Illichowskie totalne odrzucenie pozorów życia w rozwiniętych społeczeństwach industrialnych doprowadza go do konstrukcji teologii, w której niezależność spontaniczności i autonomia czegoś niespodziewanego w życiu człowieka jest wartościowana wyżej od czegoś planowanego. W teologii Illicha ubóstwo jest środkiem dla spełnienia ludzkich oczekiwań i tych działań, które są najważniejsze, najbardziej kreatywne i bogate; bezsilność jest najbardziej efektywnym narzędziem zademonstrowania autorytarnej kontroli, a milczenie jest najwyższą i najlepszą formą komunikacji człowieka. To co planowe, użyteczne i celowe jest mniej cenione od tego co nagłe, pocieszne, niedorzeczne. W teologii negatywnej do prawdy dochodzi się poprzez zmierzanie do czegoś przeciwnego, wobec tego, do czego prowadzi logiczne rozumowanie, Illich buduje wizję swojego społeczeństwa *organicznego* na bazie zaprzeczenia błędom dzisiejszych społeczeństw. Czuje się powołany do zdemaskowania, w imię Boga, bałwochwalstwa postępu i do nawrócenia ludzi do tworzenia z powrotem dobrego świata. Podobnie jak prorocy przewidujący nadciągającą

⁷ I. Illich, *Tools for Conviviality*, s. 101.

⁸ I. Illich, *How Can We Hand On Christianity?*, *The Critic*, Vol. XXX, No. 3 (1972), s. 15–21.

⁹ Por.: F. Eychaner (red.), *Ivan Illich: The Church, Change, and Development*, Chicago 1970, Illinois: Urban Training Center Press.

destrukcję Jeruzalem, Illich przeczuwa zbliżający się kryzys, załamanie, upadek społeczeństwa przemysłowego. Widzi w nim szansę, początek możliwości wyzwolenia się z kryzysu. Ciągłe mamy szansę zrozumienia przyczyn nadchodzącego kryzysu, i przygotowania się do niego¹⁰. Temu zrozumieniu właśnie mają służyć też eseje Illicha analizujące i opisujące przyczyny kryzysu i jednocześnie wysuwające pewne propozycje działań w obliczu zbliżającego się zagrożenia. Jednak nie znajdujemy w tych pracach żadnych wskazówek dotyczących politycznych strategii i taktyk dojścia do *organiczności* społecznej. Illich ogranicza się do opisu podstawowych, strukturalnych kryteriów, w ramach których widzi możliwość dokonania się rewolucji kulturalnej. Zapewnia, że większość wyborców w każdym kraju może użyć legalnych środków do dokonania społecznej rekonstrukcji, lecz nigdzie nie przedstawia swego poglądu na to, co jest politycznym i legalnym narzędziem dla ustanowienia i utrzymania społeczeństwa organicznego, oraz jak rozumieć i jak rozróżnić dopuszczalne strategie i techniki. Całe zadanie *sconvivializowania* życia społecznego uznaje Illich za bardzo trudne, biorąc pod uwagę obecne rządy: Być może z wyjątkiem Chin, pod rządami Mao, żaden obecny rząd nie mógłby przekształcić społeczeństwa zgodnie z organicznymi wyznacznikami¹¹. Ale jest to równie trudne z punktu widzenia jednostki. Każdy musi zakończyć swoją współpracę, czyli zależność, od wszechwładnych instytucji i organizacji. Taka odmowa utrzymywania i kreowania ludzkiego, sztucznego, podstępnie niszczącego, środowiska, będzie wymagała — według Illicha — dużej odwagi. Pociągnie ona za sobą przekształcenie się świata, w którym uznanie i akceptowanie koniecznych, radykalnych i naturalnych limitów będzie popierane przez większość. Z jednej strony Illich wyszczególnia konieczność posiadania dużej odwagi, jako warunku niezbędnego do uczestniczenia w jego rewolucji, z drugiej jednak strony widzi on ten antytechnokratyczny konsens jako bezproblemowo przekładalny na ubóstwo, brak władzy i przemocy, zgodnie z jego odczytaniem chrześcijańskiej ewangelii. Koncepcja rewolucji Illicha, w której najbardziej racjonalną polityką jest przesłanie chrześcijańskiej ewangelii, wydaje się być częściowo równoznaczna z religijną krucjatą. Z kolei Illich wielokrotnie w swoich publikacjach podkreśla konieczność nieangażowania się Kościoła w jakąkolwiek działalność polityczną. Środki, które według przewidywań Illicha mają posłużyć do przeprowadzenia kulturalnej rewolucji, to skuteczność prawa i potencjał procesu demokratycznego.

¹⁰ I. Illich, *Tools for Conviviality*, s. 104–105.

¹¹ Tamże, s. 16.

Prawni reformatorzy przyczyniają się do dostarczenia nowych broni wszystkim klasom nieuprzywilejowanych: czarnym, Indianom, kobietom, zatrudnionym i ułomnym¹².

Przekonanie Illicha o ważności i użyteczności prawa do osiągnięcia celów rewolucji uniemożliwia jego klasyfikację jako anarchisty, co próbowało wielu jego krytyków.

Obecne nieprawidłowe użycie prawnej struktury nie jest ważącym argumentem przeciwko jego użyciu dla dokładnie przeciwnego celu¹³.

Illich jest przekonany, że jakakolwiek rewolucja, która nie używa legalnych i politycznych procedur formalnych, jest skazana na niepowodzenie. Nieustępliwie dowodzi on, że prawo jest jedyną alternatywą wobec nieuniknionej konieczności użycia przemocy w innym wypadku. Jednak szybko też uznaje słabość obecnych sytemów prawnych do wywołania i przeprowadzenia rewolucji własnego pomysłu. Zauważa, że prawa są używane do manipulowania ludźmi i trzymania ich pod kontrolą instytucji.

Treść praw porządkujących społeczeństwo przemysłowe nieuniknienie odzwierciedla i wzmacnia jego ideologię, charakter społeczny i klasową strukturę¹⁴.

Illich przyznaje, że prawa są często korumpowane i łamane przez interesy instytucji lub przemysłu, które są niejednokrotnie sprzeczne z osobistymi interesami jednostek.

Tylko aktywna większość, w której wszystkie jednostki i grupy nalegają, z własnych przyczyn na swoje własne prawa, i których członkowie dzielą tę samą *convivialową* procedurę, może odzyskać prawa ludzi przeciwko korporacjom¹⁵.

Wiara Illicha w moc prawa jest osadzona w tradycji i historii ludzkości. Prawo dla niego to maszyna sprawiedliwości, działająca w obronie prawdy, a demaskująca zło. Jego wyobrażenie użycia prawa w zakresie rewolucji jest bardzo idealistyczne, zdaje się być panaceum na wszystkie problemy, możliwym do zastosowania w każdej sytuacji i gwarantującym stuprocentowe efekty. Z obserwacji rewolucyjnych wydarzeń w świecie pewniejsze wydaje się twierdzenie, że prawo może skutecznie umocnić zmiany, które już nastąpiły na innej drodze. Nie jest natomiast zbyt odpowiednie do wywołania większych społecznych zmian. W sytuacji konfliktu społecznego, o którym mówi Illich, grupy sprawujące władzę i formułujące prawo raczej zrobią wszystko co w ich mocy, aby prawnie zakonserwować swoje przywileje. Konflikt musiałby być prawdopodobnie wielokrotnie większy od tego, przedstawionego przez Illicha, aby proces procedury legalnej mógł za funkcjonować. Illich konsekwentnie nie

¹² Tamże, s. 96–97.

¹³ Tamże, s. 96.

¹⁴ Tamże, s. 96.

¹⁵ Tamże, s. 99.

cytujący żadnych autorów, ani nie wskazujący źródeł swych inspiracji, w przypadku swojej wiary w prawo i poczucie sprawiedliwości u ludzi wspomina¹⁶ o wadze poglądów Rawlsa¹⁷. Sprawiedliwe społeczeństwo, w rozumieniu Illicha, to takie, które gwarantuje jednostce taką wolność, która może być tylko ograniczona poprzez równą wolność innej osoby. W obecnym społeczeństwie przeszkodą do osiągnięcia tego stanu jest istnienie *nieconvivialowych* narzędzi, które przez swą naturę blokują tę wolność. Jednak Illich nawet w swoim *organicznym* społeczeństwie przyszłości wydaje się dopuszczać i akceptować pewne nierówności.

Gospodarka dająca się zastosować w postprzemysłowym i *convivialowym* społeczeństwie nie może być ani zignorowana, ani z góry założona. W społeczeństwie, które akceptuje politycznie zdefiniowane ograniczenia na każdy typ przemysłowego wzrostu, wiele zdefiniowanych warunków będzie musiało być przedefiniowanych, ale jest pewne, że w takim społeczeństwie nierówność nie będzie wykluczona¹⁸.

W niejasnej, niekonkretnej wizji Illicha znajdujemy założenie o nierówności przeczące skądinąd jego wizji wyzwolonego człowieka w *organicznym* społeczeństwie. Illich jest jednak dogłębnie przekonany, że ludzie i społeczeństwa będą dążyć do osiągnięcia takiej rewolucji, a uda się to dzięki ich poczuciu sprawiedliwości i wierze, że w czasie kryzysu przemysłowego będą zapadały same prawidłowe decyzje, że wiara w możliwość nowego, lepszego życia rozprzestrzeni się i będzie powszechnie podzielana. Illich pokłada swoją nadzieję na powodzenie rewolucji nie tyle w treści praw lub w polityce, ile przede wszystkim w formalnym politycznym procesie. Zakłada dwie komplementarne cechy jego struktury, po pierwsze właściwą ciągłość systemu, i po drugie — przeciwną procedurę. Owa przeciwna procedura dostarcza obywatelom możliwości podjęcia działań skierowanych przeciwko korporacjom, mimo że są to agencje państwa. Natomiast ciągłość systemu ma być zapewniona poprzez to, że nowe ustawodawstwo nie tylko ustanowi granice dla przyszłego wzrostu, ale będzie również w pewnym sensie kontynuacją wcześniej obowiązującego ustawodawstwa. Illich uważa za konieczną

publiczną własność źródeł i środków produkcji, i publiczną kontrolę rynku i sieci transferu władzy;

jednak za dużo ważniejsze uznaje, że ta publiczna własność i kontrola:

musi być uzupełniona przez publiczne określenie możliwej do tolerowania podstawowej struktury współczesnych narzędzi¹⁹.

¹⁶ I. Illich, *Bibliografía Limites, agosto-septiembre de 1972*, Cuernavaca, Mexico: CIDOC Document, 1972, s. 37.

¹⁷ J. Rawls, *A Theory of Justice*, 1971.

¹⁸ I. Illich, *Tools for Conviviality*, s. 17.

¹⁹ Tamże, s. 43.

Illich w swych tekstach prezentuje bardzo ciekawą dyskusję pewnych prawnych i politycznych wyobrażeń i procedur. Przedstawił on dość trudne do skonkretyzowania zadania i nieuchwytnie wskazówki dla dojścia i wypełniania jego nowej polityki. Nie traktuje społeczeństwa jako zespołu różnych grup mających konfliktowe interesy, lecz jako całą jednostkę, która porusza się w złym kierunku, który należy zmienić. Nie analizuje zatem ani żywotnych interesów poszczególnych grup, ani przeciwności ich interesów. Nie przewiduje też, jak poszczególne grupy zareagowałyby na pojawienie się jego nowej większości wyborczej. Nigdzie nie wypowiada się też na temat, jaka forma rządu zapanuje w nowym przyszłościowym społeczeństwie organicznym. Na wątpliwości czytelnika odpowiada:

Nie proponuję utopii, lecz procedurę, która dostarcza każdemu społeczeństwu możliwość wyboru jego unikalnych społecznych porozumień²⁰.

Apokaliptyczna katastrofa, którą przewiduje Illich, może, ale nie musi nadciągnąć, może też mieć mniejszy lub większy rozmach w porównaniu z jego przeczuciami. Illich wyraża zdziwienie, że społeczeństwo, które on proponuje, prostych, *convivialowych* narzędzi i procedur, dających człowiekowi możliwości osiągnięcia celów i panowania nad sytuacją, wydaje się być, paradoksalnie, trudne do wyobrażenia obecnie. Rozwijanie nowej wizji społecznej przez Illicha zasada się na przewidywaniu zbliżającego się kryzysu. Jak deklaruje to we wstępie do *Tools for Conviviality*, pracuje nad epilogiem do wieku przemysłowego, czyli przedstawia krytyczny komentarz terażniejszości i koncepcję alternatywnych modułów wieku postprzemysłowego. Jednak jak podkreśla w innym miejscu, jego praca jest tylko zaawansowanym raportem i nie jest jego celem opisywanie w szczegółach jakiegokolwiek fikcyjnego społeczeństwa przyszłości²¹. Niewątpliwie niepokoje i sugestie Illicha dotyczące procesu politycznego i nowego porządku społecznego są odzwierciedleniem ostrzeżenia apokalipsy ludzkości, zawarte w wielu raportach, które ukazały się w latach siedemdziesiątych²². Jego pomysły i wizje możliwości uporania się z kryzysem dają niewątpliwie nadzieję na przezwyciężenie go i są pomocą w wypracowaniu koncepcji zapobieżenia mu w tym wymiarze, który przewiduje Illich.

²⁰ Tamże, s. 14.

²¹ Tamże.

²² Np.: J. Maddox, *The Doomsday Syndrome*, McGraw-Hill Book Co., Inc., 1992.